

Ewa Bochno

STUDENCKIE KONFERENCJE NAUKOWE SZANSĄ NA ROZWIJANIE WYOBRAŹNI SOCJOLOGICZNEJ STUDENTÓW

Wprowadzenie

Charles Wright Mills, analizując współczesne społeczeństwo, wskazuje, że „to czego ludzie potrzebują – i co czują, że jest im potrzebne – to cecha umysłu, która pomoże im korzystać z informacji i rozwijać rozum po to, by w jasny sposób zgłębić to, co dzieje się na świecie i co może się dziać z nimi samymi [...] – to wyobraźnia socjologiczna”¹. Ta umiejętność nabiera szczególnego znaczenia w kontekście myślenia o relacjach w edukacji akademickiej, rozumiejąc je jako rzeczywisty *tutoring* wykładowcy i studenta.

Współcześnie toczące się debaty dotyczące kultury akademickiej są „przeważnie zogniskowane wokół rezultatów i standardów kształcenia, najczęściej nie dostrzegają środków, z pomocą których zarówno nauczyciele [wykładowcy – przypis EB], jak uczniowie [studenci – przypis EB] zajmują się swoimi zadaniami w realnych klasach szkolnych [salach wykładowych – przypis EB] – tego jak nauczyciele uczą, a uczniowie się uczą”².

Podjmując próbę dyskusji nad właśnie owymi środkami relacji w edukacji akademickiej, chciałabym spojrzeć na jedną z form aktywizowania studentów – mianowicie studencką konferencję naukową – poprzez pryzmat pojęcia „wyobraźnia socjologiczna” wprowadzonego przez C.W. Millsa³.

¹ C.W. Mills, *Wyobraźnia socjologiczna*, Warszawa 2008, s. 51-52.

² J. Bruner, *Kultura edukacji*, Kraków 2006, s. 125.

³ C.W. Mills, *Sociological Imagination*, New York 1959.

W tekście korzystając z wyróżnionych przez autora składników owej wyobraźni, spróbuję odpowiedzieć na trzy pytania: Jaki jest stopień podmiotowego działania i zarządzania własnym sprawstwem studentów uczestniczących w studenckich konferencjach naukowych? Czy i na ile uczestnicy konferencji dostrzegają i wykorzystują dziedzictwo przeszłości? Czy i na ile uczestnictwo w konferencji sprzyja różnorodności poznawczej?

Zastanawiając się nad odpowiedziami, podejmę próbę jakościowej interpretacji 87 wypowiedzi studentów–uczestników studenckiej konferencji naukowej. Wskażę elementy dotyczące składników wyobraźni socjologicznej wykorzystywanej w czasie przygotowywania i realizowania konferencji.

Idea studenckich konferencji naukowych w świetle Millsowskiej koncepcji wyobraźni socjologicznej

Małgorzata Bogunia-Borowska, zastanawiając się nad wyzwaniem wobec współczesności, zauważa, że: „szczególnie teraz, zarówno w nauce, jak i spojrzeniu na społeczeństwo oraz człowieka, potrzebne jest całościowe ujęcie polegające na łączeniu, a nie na oddzielaniu, na szukaniu powiązań i relacji, a nie ich omijaniu”⁴. Pozwala to zrozumieć i łączyć we wzajemne relacje historię i biografię jednostek i społeczeństw. Pozwala wykorzystywać i doskonalić wyobraźnię socjologiczną, czyli umiejętność wiązania indywidualnych, sprawczych działań z warunkami strukturalnymi, kulturowymi czy historycznymi, w wyniku których kształtuje się w całej swojej złożoności i różnorodności społeczny świat jednostki⁵.

Takie właśnie pojmowanie rzeczywistości skłania mnie do poszukiwania w kontaktach ze studentami środków, które umożliwiłyby nam wzajemnie, korzystanie właśnie z owej wyobraźni socjologicznej. Może temu służyć, w moim przekonaniu, organizowana przez studentów i pracowników Pracowni Interakcji Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego – dr Ewę Bochno i dr Artura Dolińskiego – Studencka Konferencja Naukowa.

Idea konferencji zrodziła się w czasie przygotowywania programów przedmiotów proseminarium pedagogicznego i proseminarium dyplomowego. Wspólnie z kolegą zastanawialiśmy się, jak zorganizować i prowadzić zajęcia, których celem jest przygotowanie studentów do prowadzenia badań naukowych i pisanie pracy magisterskiej. Oprócz tak oczywistego celu interesowało nas też, aby, jak pisał U. Eco, można było

⁴ M. Bogunia-Borowska, *Codziennosc życia społecznego – wyzwania dla socjologii XXI wieku*, [w:] P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, *Socjologia codzienności*, Kraków 2008, s. 91.

⁵ C.W. Mills, *op. cit.*

„wykorzystać pisanie pracy dyplomowej jako okazję (nawet jeśli cały czas spędzony na uniwersytecie był rozczarowujący lub frustrujący) do odzyskania poczucia sensu i celu studiów, pojmowanych nie jako kolekcjonowanie pojęć, lecz jako nauka wyciągania wniosków z doświadczeń, przyswajania umiejętności (przydatnych w dalszym życiu), wyodrębniania zagadnień, analizowania ich za pomocą wybranej metody i prezentowania ich z wykorzystaniem pewnych technik komunikacyjnych”⁶. Tym bardziej, że takie myślenie o pisaniu pracy łączy wiedzę różnych nauk i paradygmatów metodologicznych, służy szukaniu powiązań i relacji między tym, co indywidualne, a tym, co społeczne. Dlatego też zakończeniem całorocznej studenckiej pracy nad przygotowaniem i prowadzeniem badań naukowych, nad analizowaniem, opisywaniem i interpretowaniem ich wyników postanowiliśmy uczynić Studencką Konferencję Naukową. Dodać należy, że praca ta prowadzona była przez nas i w czasie zajęć, i w czasie indywidualnych czy zespołowych spotkań ze studentami poza zajęciami.

Co roku, kończąc semestr letni, studenci Resocjalizacji Uniwersytetu Zielonogórskiego wraz z pracownikami przygotowują konferencję pt. „Społeczne konteksty profilaktyki i resocjalizacji”. W jej organizację są zaangażowani studenci II roku jako osoby wspomagające organizacyjnie, studenci IV roku jako prowadzący sekcje tematyczne i dyskusje oraz studenci III roku jako prelegenci. Do tej pory odbyły się cztery takie konferencje, w których wystąpiło ponad 250 osób.

Studenckie konferencje naukowe stają się platformą wymiany, wzajemnym dyskursem trwającym nie tylko w czasie obrad konferencyjnych, ale również w czasie całorocznej pracy poprzedzającej wystąpienie. Dyskurs ten jest realizowany we wzajemnych interakcjach edukacyjnych jako „wyodrębniona forma komunikowania, na mocy której dokonuje się zróżnicowana transmisja kultury i jej zróżnicowane przyswojenie”⁷. Jest procesem, który nieustannie podlega transmisji i wytwarzaniu. Jest on nie tylko tworem językowym, ale środkiem wzajemnego oddziaływania i wpływu zawierającego wiele elementów dotyczących programu kształcenia, oceniania, form komunikowania się czy relacji między treściami nauczania a tożsamościami wykładowców i studentów. Jest też nierozzerwalnie związany z „samoświadomością społeczeństwa na temat siebie samego”⁸, czyli „uświadomioną sobie społeczną względną i przekształcającą mocą historii”⁹ – wyobraźnią socjologiczną.

⁶ U. Eco, *Jak napisać pracę dyplomową*, Warszawa 2007, s. 21.

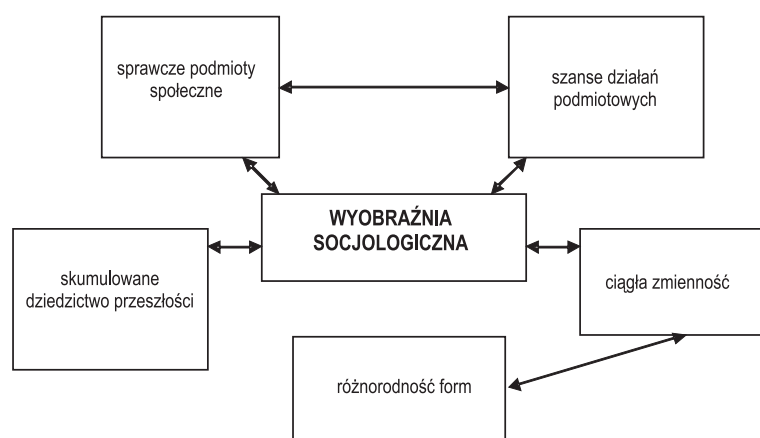
⁷ B. Bernstein, *Odtwarzanie kultury*, Warszawa 1990, s. 171.

⁸ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 39.

⁹ C.W. Mills, *op. cit.*, s. 55.

Analizując rozważania W.C. Millsa dotyczące wyobraźni socjologicznej, można stwierdzić, że jest to umiejętność złożona. Składa się na nią dostrzeżenie, że „wszelkie fenomeny społeczne są efektem [...] jakichś działań, decyzji, wyborów podjętych przez sprawcze podmioty społeczne [...], które wyznaczają szanse działań podmiotowych”¹⁰. Działające w ten sposób sprawcze jednostki czy zbiorowości opierają się między innymi o tradycję społeczną i kulturową, korzystają z dziedzictwa przeszłości. Jednocześnie dostrzegają nieustanną zmienność i różnorodność form życia i działania jednostkowego czy społecznego¹¹.

Zależności między poszczególnymi składnikami wyobraźni socjologicznej graficznie można ująć następująco:



Rys. 1. Wyobraźnia socjologiczna w koncepcji C.W. Millsa

Źródło: opracowanie własne na podstawie C.W. Mills (2008), P. Sztompka (2007).

W świetle powyższego analiza wypowiedzi uczestników konferencji studenckich może wzbogacić refleksyjne myślenie o *tutoringu* wykładowcy i studenta na uniwersytecie.

Analizie jakościowej poddałam 87 pisemnych wypowiedzi dotyczących dwóch zagadnień:

1. Udział w Studenckiej Konferencji Naukowej pt „Społeczne konteksty profilaktyki i resocjalizacji **był dla mnie.....**
2. Udział w Studenckiej Konferencji Naukowej pt „Społeczne konteksty profilaktyki i resocjalizacji” **był dla nas – ludzi z mojego roku.....**

¹⁰ P. Sztompka, *op. cit.*, s. 38-39.

¹¹ C.W. Mills, *op. cit.*

Opracowując materiał badawczy, skupiłam się na wybranych treściach dotyczących odpowiedzi na trzy zadane we wstępie artykułu pytania. One też wyznaczyły porządek interpretacyjny zebranego materiału badawczego. Wyniki pozwalają chociaż wstępnie zarysować obraz relacji edukacyjnych realizowanych w czasie jednej z form aktywizowania studentów.

Podmiotowe działania – szansa na sprawstwo

Zastanawiając się nad Millsowskimi składnikami wyobraźni socjologicznej, warto zwrócić uwagę na sprawczą aktywność podmiotów edukacji. Ona bowiem determinuje działanie jednostki w teraźniejszości, czerpanie z przeszłości oraz zarządzanie własną aktywnością umysłową w przyszłości. Daje też poczucie własnej skuteczności. Staje się „główną częścią ogólniejszego mechanizmu osobistego sprawstwa [...]. Mechanizm ten rządzi natomiast intencjonalnymi działaniami człowieka”¹²:

1. Dzięki udziałowi w konferencji mogłam zmierzyć się z własnymi ograniczeniami i pokonać je, ale także była to możliwość przedstawienia swoich poglądów na forum, w wybrany i opracowany przeze mnie sposób¹³.

2. Taka szansa moim zdaniem jest niezwykle ważna dla studenta, gdyż pozwala rozszerzać horyzonty. Wcielenie się w rolę wykładającego daje poczucie większej wartości nas samych, naszych działań, wyznacza to co chcę i mogę robić.

Działania te z kolei przeciwstawiają się przekonaniu, że nie mamy wpływu na los jednostki czy społeczeństwa. Przekonaniu, że to co dzieje się z człowiekiem, jest tylko zbiegiem zewnętrznych sytuacji:

1. Konferencja była czymś, co mogliśmy w sposób świadomy stworzyć. To co się na niej działo zależało od nas – ze względu na to, że my byliśmy tymi osobami, od których najwięcej zależało, nasze zaangażowanie było większe – tacy „twórcy” z nas się zrobili.

2. Była poczuciem, że to ja jestem osobą od której zależy moja edukacja i moje działanie – to bardzo miłe doświadczenie.

Szczególną wagę, mówiąc o korzyści udziału w konferencji, respondenci przypisywali poczuciu zmiany i skutku własnego działania. Właśnie te dwa elementy są kryterialną własnością poczucia sprawstwa¹⁴. Są one również wyrazem przekonania o stopniu możliwości wykonania konkretnego zadania¹⁵:

¹² A. Bańka, *Poczucie samoskuteczności. Konstrukcja i struktura czynnikowa Skali Poczucia Samoskuteczności w Karierze Międzynarodowej*, Poznań-Warszawa 2005, s. 13.

¹³ W opiniach studentów zachowuję oryginalny styl wypowiedzi.

¹⁴ A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2002, s. 700.

¹⁵ D.G. Myers, *Psychologia społeczna*, Poznań 2003, s. 65.

1. Zadanie polegało na tym, żeby zaprezentować całoroczną pracę (dodam, że bardzo ciężką). I to co na początku roku wydawało się niemożliwe, stało się realne.

2. Teraz wiem, że to co robię, rzeczywiście może zależeć ode mnie. To tak naprawdę ja podjęłam decyzję o temacie pracy, sposobie badań czy formie prezentacji.

Przekonanie o własnym sprawstwie przyczynia się z kolei do odkrywania własnych możliwości, nawet tych, których wcześniej jednostka sobie nie uświadamiała:

1. To było ważne przeżycie. Nauczyłem się poprawnego pisania tekstu naukowego, prowadzenia oraz opracowywania badań – wcześniej nie miałem pojęcia, że jest to w zakresie moich umiejętności.

2. Możliwość sprawdzenia się. Było to dla wielu z nas pierwsze publiczne wystąpienie. Do tego przedstawialiśmy nasze badania, odpowiedzi na pytania z sali (na które ciężko było wcześniej się przygotować). Uważam, że ta konferencja dawała nam możliwość przełamania strachu przed publicznymi wystąpieniami.

Jest to sytuacja bardzo pozytywna, ponieważ „osoby cechujące się silnym poczuciem sprawstwa są bardziej wytrwałe, rzadziej doświadczają niepokoju i stanów depresyjnych oraz odnoszą większe sukcesy w czasie studiów”¹⁶. Ponadto „pojęcie samoskuteczności oznacza wiarę we własne zdolności organizowania i wprowadzania w życie takich działań, które będą potrzebne do przewyciężania przyszłych, potencjalnych sytuacji. Jest to specyficzna ocena własnych kompetencji, możliwości wykonania różnych zadań w danej dziedzinie, a więc jest to indywidualny osąd każdego z nas dotyczący naszych zdolności poradzenia sobie z określonymi zadaniami”¹⁷.

1. Dzięki tej konferencji można było zmierzyć swój „poziom tremy”. Nie codziennie dane jest mi wygłaszać swoich badań. To natomiast pozwoli mi chyba, przewidzieć jak mógłbym zachować się w podobnej sytuacji w przyszłości.

Funkcjonowanie jednostki w takim środowisku musi pozostawić w niej poczucie wewnętrznego kierowania swoim losem. Jest to związane z przeciwdziałaniem wyuczonej bezradności, czyli brakiem związku między działaniem a jego następstwami¹⁸. Tym bardziej jest to istotne, że „pogląd mówiący o sprawstwie rozpatruje umysł jako proaktywny, zorientowany problemowo, skoncentrowany, selektywny, konstrukcyjny i nastawiony na efekt końcowy”¹⁹. To również potwierdzają wypowiedzi badanych studentów:

¹⁶ *Ibidem*, s. 65.

¹⁷ A. Bańka, *op. cit.*, s. 9.

¹⁸ M. Kofta, *Osobowość i różnice indywidualne*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, red. J. Strelau, Gdańsk 2000, s. 597.

¹⁹ J. Bruner, *op. cit.*, s. 133.

1. Dużo wysiłku włożyłam w przeprowadzenie badań w ramach proseminarium i szkoda było mi nie doprowadzić pracy badawczej do końca, czyli prezentacji wyników w czasie konferencji czy dyskusji.

2. Dla mnie osobiście była to możliwość zaprezentowania swojej pracy, którą przeprowadzałam z poświęceniem. Pokonaniem stresu i zdobyciem doświadczeń w wystąpieniach publicznych.

3. Konferencja pozwoliła przełamać strach, a także zachęciła (zwłaszcza po pochwałach) do dalszego działania.

Co ważne, drogą do budowania poczucia własnego sprawstwa są nie tylko słowa, ale przede wszystkim działania jednostki. Działania, w czasie których ma ona możliwość wzmacniania pewności siebie, konfrontacji z innymi ludźmi oraz podejmowania samodzielnych decyzji. Dostrzegania ich związku i „współzależności człowieka i społeczeństwa, biografii i historii, jaźni i świata”²⁰ w teraźniejszości i przeszłości.

Tradycja społeczna i kulturowa – skumulowane dziedzictwo przeszłości

Wielką korzyścią posługiwania się wyobraźnią socjologiczną jest zrozumienie własnego doświadczenia nie tylko w perspektywie indywidualnej, ale również perspektywie społecznej, poprzez „ulokowanie siebie [...] wśród jednostek znajdujących się w tym samym położeniu”²¹. Takie ulokowanie stało się wspólnym przeżyciem wielu uczestników konferencji:

1. Najpierw myślałam, że konferencja będzie straszna. Denerwowałam się czy mam dobre badania i tekst, czy udało mi się zgromadzić odpowiednią literaturę. Jednak w ciągu roku akademickiego zauważyłam, że wiele osób też się denerwuje. Potem zaczęliśmy współpracować, wymieniać się książkami, uwagami itp. To wszystko spowodowało, że się uspokoiłam i nabrałam przekonania, że konferencja to dobre doświadczenie.

2. Konferencja była dla mnie okazją podzielenia się z koleżankami i kolegami tym co moje w wiedzy, przyjęcie tego co ich oraz wspólnie przyjąć – odkryć co autorów.

Takie dydaktyczne działania miały, w naszym przekonaniu, pomóc studentom w dostrzeganiu różnicy między wiedzą indywidualną – osobistą, a wiedzą uznawaną w danej kulturze za obiektywną – społeczną. Pozwalały też rozumieć badane zjawiska nie tylko w kategorii danego środowiska, ale też we współzależności z szerszymi ramami społecznymi i ich konsekwencjami. To z kolei pozwala lepiej zrozumieć każdego badanego, co wynika tego, że „kiedy zrozumiemy znaczenie struktur społecznych i zmian strukturalnych dla głębszych konstrukcji i doświadczeń, będziemy w stanie zrozumieć przyczyny indywidualnego zachowania i uczucia, których ludzie żyjący w poszczególnych środowiskach sami nie są świadomi”²²:

²⁰ C.W. Mills, *op. cit.*, s. 50.

²¹ *Ibidem*, s. 52.

²² *Ibidem*, s. 257.

1. Mocno zdziwiło mnie, że po badaniu zupełnie zmieniłam zdanie na temat tych ludzi (respondentów). Oni sami chyba nie wiedzą, że tak żyją. Dla mnie to było prawdziwym odkryciem.

Należy jednak zdecydowanie podkreślić, że owo dostrzeganie różnicy między przeszłym a teraźniejszym, indywidualnym a społecznym jest oparte głównie na dyskusjach i interpretacjach, a nie na bezrefleksyjnym przyjęciu²³:

1. Nieraz się spieraliśmy, nawet ostro, o poglądy czy sposób ich przedstawienia. Każdy chciał się pokazać z jak najlepszej strony. I mówię tu o stronie naukowej, a nie wizualnej.

2. Konferencja pokazała mi, że mój pomysł na „naukę” jest z jednej strony mój własny, bo go wymyśliłem, a z drugiej nie mój bo może ktoś już go odkrył. Więc łączę te dwie strony w trzecią stronę – nie wiem czy to ktoś zrozumie, o co mi chodzi.

Takie działania doprowadzają jednostkę do znajdowania obszarów wiedzy, zasad jej funkcjonowania i przechowywania w kulturze. Powodują odnajdywanie ogólnych zasad społecznych i poznawczych, rozróżnianie na to, co znane tu i teraz oraz na to, co znane w szerszym sensie kulturowym. Łączy się to z interpretacją historii zgodnie ze współczesnymi poglądami, doświadczeniami:

1. Odszukiwałam w literaturze to, co właściwie jest aż tak aktualne.

2. Konferencja pokazała mi, że moja wiedza nie jest tak zupełnie przypadkowa, tylko ma pewien schemat i mogę nim zarządzać.

Dyskutując i interpretując „świat miniony”, zmieniamy jednocześnie własne myślenie o przeszłości, a co za tym idzie – myślenie o teraźniejszości. To z kolei jest nierozdzielnie związane z dostrzeganiem różnorodności poznawczej.

Różnorodność i zmienność – odrzucenie statycznego punktu widzenia

Ważnym elementem wyobraźni socjologicznej jest umiejętność odrzucenia statycznego punktu widzenia. Wynika to z faktu, że „ludzka różnorodność jest tak wielka, żadne psychologię »elementarne«, żadna teoria »instynktów«, żadne znane nam zasady rządzące »istotą natury ludzkiej« nie pozwalają nam wyjaśnić ogromnego zróżnicowania typów i jednostek”²⁴:

1. Pamiętam, że mnie zaskoczyło to, że chociaż np., badaliśmy z kimś podobną kwestię to wychodziły nam różne wyniki lub je różnie odczytywaliśmy.

Między innymi dzięki temu jednostka z jednej strony sama staje się tolerancyjna, a z drugiej doświadcza tolerancji. Wiąże się to z procesem decentracji, czyli poznawczego wychodzenia poza perspektywę inną niż własna²⁵:

²³ M. Czerepaniak-Walczak, *Pedagogika emancypacyjna*, Gdańsk 2006.

²⁴ C.W. Mills, *op. cit.*, s. 259.

²⁵ I. Kurcz, *Głośnie czytanie myśli*, „Charaktery” 2004, nr 3 (86).

1. Było to bardzo ciekawe i nietypowe doświadczenie. Mieliśmy okazję wysłuchać i podyskutować, czy nawet się „sprzeczać” z kolegami z roku. Niektórych dostrzegłam zupełnie inaczej niż do tej pory. Na niektóre sprawy też spojrzęłam inaczej niż dotychczas.

Dostrzeganie innych, niż własna, perspektyw sprzyja uwalnianiu się od stereotypów²⁶, od balastu przyzwyczajęń i wyjściu poza rutynowe działania:

1. Zobaczyłam różne prezentacje teorii i badań, różne zachowania – to mnie zaskoczyło. Teraz inaczej czytam literaturę. Myślę, że to cenna nauka dla studentów. Takie konferencje powinny być obowiązkowe w programie studiów.

Umiejętności tej ludzie muszą się w znacznym stopniu uczyć. Ważne jest, aby właśnie wtedy doświadczali poczucia bycia zrozumianymi i możliwości rozumienia innych. Do tego przydatne okazać się mogą wzajemne rozmowy czy wymiany intelektualne, ale dodać należy oparte na prawdziwym partnerstwie, czyli takie w których „każdy może się według swojej potrzeby i woli wypowiadać, pamiętając o takim samym prawie drugiej strony”²⁷. Taką korzyść całorocznej pracy i wystąpienia konferencyjnego często wskazywali badani studenci:

1. Konferencja dla mnie była zwieńczeniem pracy przez cały rok. Pracy w którą wielu się zaangażowało i co najważniejsze pracy, która nie byłam nam narzucona tylko przez nas wybrana.

2. W czasie przygotowań często doświadczałam wspólnego uczenia się wśród życzyliwych mi ludzi. I nawet jak każdy gadał jak najęty to i tak warto było to przeżyć.

Respondenci podkreślali, że właśnie dostrzeżenie ważności i trudności dialogu z innymi jest podstawą zrozumienia drugiego człowieka. To dialog stanowi dziś warunek możliwości pełnego rozumienia innych i siebie²⁸. Wynika to z tego, o czym pisał C.W. Mills: „porządek – podobnie jak nieporządek – zależy od punktu widzenia: aby dojść do uporządkowanego zrozumienia ludzi i społeczeństw, trzeba dysponować kilkoma punktami widzenia, które są dostatecznie proste, by umożliwić rozumienie, zarazem jednak dostatecznie złożone, by pozwolić nam zawrzeć w naszych poglądach skalę i głębię ludzkiej różnorodności”²⁹.

W ten sposób socjologiczna wyobraźnia łączy jednostkowe, społeczne i historyczne wymiary ludzkiego życia.

²⁶ K. Skarżyńska, *Mniej egocentryzmu, więcej rozumienia*, „Charaktery” 2004, nr 3 (86), s. 18.

²⁷ J. Sokół-Jedlińska, K. Jedliński, *Rozmowa o rozmowie*, „Charaktery” 2003, nr 7 (78), s. 14.

²⁸ E. Bochno, *Rozmowa jako metoda oddziaływania wychowawczego. Studium teoretyczno-empiryczne*, Kraków 2004.

²⁹ C.W. Mills, *op. cit.*, s. 220.

Uwaga na zakończenie

Celem tekstu była próba podjęcia dyskusji nad jedną z form aktywizowania studentów. Interpretując treści wybranych wypowiedzi – uczestników studenckiej konferencji naukowej, podjęłam próbę spojrzenia na nie z perspektywy opinii studentów. W moim przekonaniu może to umożliwić dostrzeżenie ich percepcji i interpretacji rzeczywistości³⁰, ponieważ „perspektywa oznacza sposób, w jaki spoglądamy na przedmiot, postrzegamy go i konstruujemy w myśleniu. Perspektywa stanowi, zatem coś więcej niż jedynie formalną determinację myślenia. Uwzględnia również jakościowe elementy struktury myślenia, które nieuchronnie uchodzą uwadze z punktu widzenia czysto formalnej logiki”³¹.

W analizach ograniczyłam się do odpowiedzi na trzy zasadnicze pytania dotyczące elementów wyobraźni socjologicznej. Warto podkreślić, że właśnie te elementy mogą decydować o tworzeniu i transferze kultury między wykładowcą i studentem, o tym, co składa się na to „co ludzie »robią, myślą i posiadają« jako członkowie wspólnoty”³².

W czasie przygotowywania i realizowania studenckich konferencji naukowych, na co zwróciłam uwagę w swoich analizach, studenci, doświadczając podmiotowego działania stają się sprawczymi w poszukiwaniu tradycji i teraźniejszości oraz w dostrzeganiu ciągłości i zmiany rzeczywistości społecznej i indywidualnej. Pozwala to „zrozumieć historię i biografię oraz relacje zachodzące między nimi”³³; „Pozwala racjonalnie odnaleźć sens życia, własną tożsamość, swoje miejsce w społeczeństwie, określić szanse swoich działań. Dostarcza mapy świata, w którym żyjemy, lepszej orientacji w chaosie toczących się wydarzeń, bardziej racjonalnej interpretacji wszystkiego, co się wokół nas dzieje”³⁴, pozwala więc wykorzystywać wyobraźnię socjologiczną. „Uczy też technik wspomagających używanie umysłu [...] dokonywania refleksji i docierania z łatwością do sedna posiadanej wiedzy, by przekazać ją innym, a później samemu zrobić z niej użytek”³⁵. Stawać się może zatem podstawą formowania nowych konstruktów pozwalających przyswoić wyraziste wyobrażenie o tym, jak może wyglądać kultura uczenia się i interpretowania rzeczywistości.

³⁰ A. Manterys, *Wielość rzeczywistości w teoriach socjologicznych*, Warszawa 1997.

³¹ *Ibidem*, s. 65.

³² P. Sztompka, *op. cit.*, s. 255.

³³ C.W. Mills, *op. cit.*, s. 53.

³⁴ P. Sztompka, *op. cit.*, s. 39.

³⁵ J. Bruner, *op. cit.*, s. 126.

**STUDENT SCIENTIFIC CONFERENCES
AS CHANCE TO DEVELOP STUDENTS' SOCIAL IMAGINATION**

Summary

The paper offers an insight into student scientific conferences as seen from the angle of sociological imagination – a term coined by C. W. Mills. By using the elements of sociological imagination identified by Mills the article makes an attempt to answer three questions: What is the degree of subjective acting and managing one's own doings among students involved in student scientific conferences? Do the participants of such conferences acknowledge and use the legacy of the past and, if so, to what extent? Does taking part in the conference favor cognitive diversification?

Eighty seven responses of students partaking in a student scientific conference were subjected to quantitative analysis. The results made it possible to casually outline the image of educational relations realized during one of the forms of stimulating the students.

Analyses reveal that while preparing and running the conferences students take subjective actions – become 'doers' in their search for tradition and the present. They are also able to see better the continuity and change of social and individual reality – in other words, they use sociological imagination. Its elements determine the creation and transfer of culture between a lecturer and a student, and the constituents of 'what people »do, think and own« as members of society'.